

Jarmark Mszczonowski był za drogi?

data aktualizacji: 2023.10.25 autor: Redakcja



Urzednicy nie zmienili zdania - zamiast generujacego koszty jednodniowego swieta miasta, we mszczonowskim amfiteatrze beda organizowane mniejsze wydarzenia dla mieszkancow. - Slyszielismy krytyczne glosy i pytania o to, dlaczego zrezygnowalismy z Jarmarku Mszczonowskiego. Nie bedziemy jednak wydawac ogromnych pieniedzy na kilka godzin wiekszej imprezy - odpowiada Jozef Kurek, burmistrz Mszczonowa.

Kontrowersje dotyczace rezygnacji z Jarmarku Mszczonowskiego wrócily podczas poniedzialkowej (24.10) sesji, przy okazji debaty o dzialalnosci Mszczonowskiego Ośrodka Kultury. O tym, ze swieto miasta nie bedzie juz organizowane w dotychczasowym formacie urzednicy poinformowali mieszkancow w czerwcu. W komunikacie opublikowanym na stronie internetowej ratusza przekonywali, ze „zaproszenie gwiazdy muzyki, ktora spenilaby oczekiwania jak najwiekszego grona mieszkancow, wiazaloby sie z ogromnymi kosztami”.

- Nie bedziemy wydawac ogromnych pieniedzy na kilka godzin jarmarku - podtrzymuje decyzje burmistrz Mszczonowa. - Pamietamy przeciez, ze gdy byly wystepy dla dzieci, publicznosci bylo niewiele. Dopiero na finał, na koncert zespołu wszyscy przychodzili. Występ topowego zespołu to

ogromny wydatek, na który może byłoby nas jeszcze stać, ale po tragicznych wydarzeniach w Gdańsku (gdy podczas finału WOŚP w 2019 roku zginął prezydent miasta zaatakowany przez nożownika – przyp. red.) koszt ochrony podczas imprezy masowej jest już tak duży, że po prostu nas na to nie stać.

Do kosztów organizacji większych wydarzeń odniósł się też radny, a zarazem **kierownik MOK-u Marek Baumel**.

- Też spotykam się z pytaniami, dlaczego nie ma dużej imprezy, nie ma Jarmarku Mszczonowskiego – przyznaje radny. – Jeśli chodzi o racjonalne gospodarowanie funduszami to bardziej opłaca nam się organizować imprezy w amfiteatrze przez całe wakacje, niż zrobić jedną imprezę, która trwa trzy-cztery godziny, gdzie są ogromne koszty towarzyszące. Nie chodzi o koszty artystów, choć zespoły też mają wysokie ceny. Samo uruchomienie takiej imprezy to już jest koszt, tajemnicy tu chyba żadnej nie zdradzę, jeśli powiem, że 4-5 lat temu to było w granicach 40-50 tys. złotych (bez występu artystów). Mowa tu o scenie, nagłośnieniu, ochronie, sprzętaniu, przygotowaniu terenu. Koszt techniki, sprzętania to czasami była połowa wydatków na organizację Jarmarku.

W miejsce jednodniowego Jarmarku gminne instytucje proponują wydarzenia i imprezy plenerowe, odbywające się w przykościelnym parku lub na błoniach.

- *Miejski amfiteatr powstał właśnie po to, by stać się spokojniejszą lokalizacją propozycji kulturalnych. Dzięki różnorodności zarówno charakteru, jak i tematu imprez, mogą z nich skorzystać wszyscy mieszkańcy – przekonują urzędnicy.*

Teraz do amfiteatru przychodzą różne grupy, zainteresowane akurat aktualnym wydarzeniem.

- Nie każdy mógł uczestniczyć jednego dnia w święcie miasta, natomiast w tym roku mieliśmy przez całe wakacje bogatą ofertę i każdy mógł znaleźć czas, jak nie w jeden to w drugi weekend, by wybrać coś dla siebie – dodaje Marek Baumel.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42751-jarmark-mszczonowski-byl-za-drogi>